



Sygn. akt V KK 356/20

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 1 października 2020 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Tomasz Artymiuk (przewodniczący)

SSN Paweł Wiliński

SSN Małgorzata Wąsek-Wiaderek (sprawozdawca)

Protokolant Katarzyna Wępa

w sprawie **J. F.**

skazanego za czyn z art. 191 § 1 k.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej, na posiedzeniu w trybie art. 535 § 5 k.p.k.

w dniu 1 października 2020 r.,

kasacji, wniesionej przez obrońcę skazanego

od wyroku Sądu Okręgowego w S.

z dnia 27 stycznia 2020 r., sygn. akt IV Ka (...),

utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego Szczecin-Centrum w S.

z dnia 13 czerwca 2019 r., sygn. akt V K (...),

- 1. uchyla zaskarżony wyrok i sprawę przekazuje Sądowi Okręgowemu w S. do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym;**
- 2. zarządza na rzecz J. F. zwrot wniesionej opłaty od kasacji w kwocie 450 zł (czterysta pięćdziesiąt złotych).**

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w S. wyrokiem z dnia 13 czerwca 2019 r., sygn. akt V K (...), uznał J. F. za winnego popełnienia czynu z art. 191 § 1 k.k., za który wymierzył mu karę 6 miesięcy pozbawienia wolności.

Po rozpoznaniu apelacji oskarżonego, Sąd Okręgowy w S. wyrokiem z dnia 27 stycznia 2020 r., sygn. akt IV Ka (...), utrzymał w mocy zaskarżony wyrok.

Kasację od powyższego wyroku wywiódł obrońca skazanego, zarzucając mu naruszenie prawa procesowego tj. „art. 433 § 1 k.p.k. w zw. z art. 427 § 2 k.p.k. poprzez ich niezastosowanie i rozpoznanie przez Sąd Okręgowy w S. sprawy J. F. jedynie w zakresie podniesionych zarzutów, co skutkowało utrzymaniem zaskarżonego orzeczenia w mocy, mimo rażącego naruszenia przez Sąd I instancji prawa skazanego do obrony poprzez niezawiadamianie jego obrońcy o terminach rozpraw.” Ponadto skarżący “z daleko idącej ostrożności procesowej” podniósł zarzut „rażącej obrazy przepisów postępowania, a to art. 440 k.p.k. w zw. z art. 433 § 1 k.p.k., poprzez ich niezastosowanie w sytuacji gdy utrzymanie zaskarżonego przez J. F. orzeczenia Sądu Rejonowego w S. w mocy było rażąco niesprawiedliwe, albowiem naruszone zostało prawo do obrony skazanego poprzez niezawiadamianie obrońcy J. F. o terminach rozpraw, przez co uniemożliwiono mu czynny udział w sprawie”.

W związku z podniesionymi zarzutami skarżący wniósł o “ponowne przeprowadzenie całego postępowania dowodowego” uznając, że „w konsekwencji orzeczenie Sądu Rejonowego w S. winno zostać uchylone”

W odpowiedzi na kasację, Prokurator Rejonowy w S. wniósł o uznanie jej za oczywiście bezzasadną.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja obrońcy J. F. okazała się oczywiście zasadna, co umożliwiło jej uwzględnienie na posiedzeniu w trybie art. 535 § 5 k.p.k.

Ma racje obrońca, że Sąd Okręgowy, rozpoznając osobistą apelację oskarżonego od wyroku Sądu I instancji, nie dokonał kompleksowej kontroli tego wyroku i zaniechał zbadania go pod kątem zaistnienia wszystkich podstaw odwoławczych z art. 438 k.p.k. Lektura osobistej apelacji oskarżonego nakazuje przyjąć, że nie sformułowano w niej zarzutów, a to obligowało Sąd do

przeprowadzenia totalnej kontroli wyroku Sądu I instancji. Na skutek tego zaniechania doszło do uprawomocnienia się orzeczenia wydanego w postępowaniu pierwszoinstancyjnym, w którym uchybiono prawu oskarżonego do obrony nie zawiadamiając ustanowionego w sprawie obrońcy o terminie rozprawy. Zasadny jest zatem zarzut pierwszy kasacji, chociaż w ocenie Sądu Najwyższego obrońca myli się dopatrując się w osobistej apelacji oskarżonego wyraźnego wskazania zarzutów. Również Sąd Odwoławczy w formularzu uzasadnienia swego wyroku wskazał na brak zarzutów (punkt 1.3.2. formularza). Wobec tego, skoro Sąd Odwoławczy, z mocy art. 433 § 1 k.p.k. był zobowiązany do kompleksowej kontroli zaskarżonego orzeczenia przez pryzmat wszystkich przesłanek odwoławczych z art. 438 k.p.k., to w sprawie nie było konieczne formułowanie zarzutu drugiego kasacji, odwołującego się do art. 440 k.p.k.

Nie wymaga szerszego argumentowania oczywista teza, że oskarżony może realizować swoje prawo do obrony broniąc się osobiście lub przez ustanowionego w sprawie obrońcę. Prawo to należy do kluczowych uprawnień procesowych, gwarantowanych wprost w art. 42 ust. 2 Konstytucji RP, jak również w art. 6 ust. 3 lit. c Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności (Dz. U. z 1993 r., Nr 61, poz. 284, ze zm.). W celu umożliwienia skutecznego realizowania tego prawa, na organach procesowych spoczywa ustawowy obowiązek zawiadamiania obrońcy oskarżonego o tych czynnościach procesowych, w których ma prawo uczestniczyć oskarżony. Wynika to wprost z art. 117 § 1 i 2 k.p.k. w zw. z art. 140 k.p.k. W sytuacji przedłożenia do akt sprawy upoważnienia do obrony niezawierającego ograniczeń, z mocy art. 84 § 1 k.p.k. obrońca jest uprawniony do działania w całym postępowaniu, nie wyłączając czynności po uprawomocnieniu się orzeczenia. Wybierając opcję realizowania swojej obrony za pośrednictwem ustanowionego w sprawie obrońcy, oskarżony może zrezygnować z osobistego udziału w rozprawie, bowiem w obecnym modelu postępowania karnego obecność oskarżonego na rozprawie w sprawach o występki jest co do zasady fakultatywna. Niewątpliwie też sytuacja, w której oskarżony, licząc na skuteczne realizowanie prawa do obrony za pośrednictwem obrońcy nie stawia się na rozprawę pierwszoinstancyjną zaś obrońca nie jest zawiadamiany o terminie rozprawy,

skutkuje rażącym naruszeniem prawa procesowego, które może mieć wpływ na treść orzeczenia.

Skonfrontowanie okoliczności tej sprawy ze wskazanymi powyżej zasadami ogólnymi prowadzi do wniosku, że kasacja obrońcy oskarżonego jest oczywiście zasadna.

Sąd Okręgowy weryfikując listę osób, które należy zawiadomić o terminie rozprawy odwoławczej dostrzegł, że w aktach sprawy, na karcie 194, znajduje się upoważnienie do obrony udzielone przez J. F. adwokatowi J. L. w dniu 30 października 2017 r. Zgodnie z brzmieniem tego dokumentu, adwokat J. L. został upoważniony do obrony oskarżonego „przed Sądami, organami i władzami wszystkich instancji – z uprawnieniem do zawierania ugód i ustanawiania substytutu w sprawie karnej prowadzonej obecnie przed Sądem Rejonowym S. pod sygnaturą V K (....)”. Obrońca został w tej sprawie ustanowiony na krótko przez rozpoznanie przez Sąd Rejonowy w S. wniosku prokuratora złożonego w trybie art. 335 § 1 k.p.k. Wobec tego, że oskarżony wycofał zgodę na skazanie poza rozprawą, sprawa została zwrócona prokuratorowi, który wnosząc następnie akt oskarżenia do Sądu Rejonowego w S. nie odnotował faktu reprezentowania oskarżonego przez obrońcę z wyboru. W rezultacie, upoważniony do obrony adwokat J. L. nie został zawiadomiony o terminie rozprawy. Sam oskarżony również nie brał udziału w rozprawie. Słusznie argumentuje się w kasacji, że taka postawa procesowa mogła wynikać z przekonania, że jest skutecznie reprezentowany przez obrońcę. Wszystkie zaprezentowane okoliczności zostały pominięte przez Sąd Okręgowy przy rozpoznaniu apelacji. Przewodniczący składu orzekającego zlecił jedynie zweryfikowanie, czy adwokat J. L. nadal reprezentuje oskarżonego (k. 291). Z notatki urzędowej z dnia 22 stycznia 2020 r. (k. 292) wynika, że w czasie rozmowy telefonicznej z ww. adwokatem uzyskano informację, iż „nie jest już obrońcą J. F. – upoważnienie do obrony wygasło”. Nie ustalono natomiast, kiedy nastąpiło jego wygaśnięcie. Tym samym Sąd Okręgowy przystępując do rozpoznania osobistej apelacji oskarżonego ustalił jedynie, że nie musi zawiadamiać adwokata o terminie rozprawy odwoławczej. Natomiast poza obszarem swego zainteresowania pozostawił to, że pomimo zalegającego w aktach upoważnienia do obrony niezawierającego ograniczeń, obrońca oskarżonego nie

był zawiadomiony o terminie rozprawy przed Sądem I instancji. W rezultacie całe postępowanie dowodowe na kilku kolejnych terminach rozpraw zostało przeprowadzone pod nieobecność oskarżonego i jego obrońcy. Wobec ewidentnego naruszenia przepisów prawa karnego procesowego przez Sąd I instancji, Sąd Okręgowy powinien ustalić, czy mogło ono mieć wpływ na treść orzeczenia. Naruszenie prawa do obrony w postaci niezawiadomienia obrońcy o terminie rozprawy z reguły ma wpływ na treść orzeczenia (por. m.in.: postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 29 października 2019 r., V KS 41/19, w którym uznano, że „brak zawiadomienia o terminach rozpraw jednego z trzech obrońców, których może ustanowić oskarżony, stanowi naruszenie przepisów postępowania (art. 117 § 1 i art. 6 w zw. z art. 77 k.p.k.), powodujące konieczność przeprowadzenia na nowo przewodu w całości (art. 437 § 2 in fine k.p.k.), nawet jeżeli oskarżony korzystał w toku postępowania przed sądem pierwszej instancji z pomocy dwóch innych obrońców”). Jednak w specyficznych okolicznościach tej sprawy należało ustalić, kiedy wygasło upoważnienie do obrony udzielone adwokatowi J. L. przez oskarżonego, bowiem w aktach sprawy nie widnieje żaden dokument, który wskazywałby na to wygaśnięcie (oprócz wspomnianej notatki urzędowej pozyskanej na etapie postępowania odwoławczego). Jeżeli stało się to przed rozpoznaniem sprawy na rozprawie przez Sąd Rejonowy, to uchybienie w postaci naruszenia obowiązku zawiadomienia adwokata o rozprawie mogło nie mieć wpływu na treść orzeczenia, skoro stosunek obrończy wygasł a jedynie ten fakt nie został przekazany do wiadomości organów procesowych przez obrońcę oskarżonego. Natomiast jeżeli do wygaśnięcia stosunku obrońskiego doszło już po przeprowadzeniu rozprawy pierwszoinstancyjnej, to trudno będzie uznać, że naruszenie przez Sąd obowiązku zawiadomienia obrońcy o terminie rozprawy nie miało wpływu na treść wyroku.

Poczynienie ustaleń w ww. zakresie było obowiązkiem Sądu Okręgowego rozpoznającego osobistą apelację oskarżonego od wyroku Sądu Rejonowego. Zaniechanie w tym zakresie rażąco narusza wymogi kontroli odwoławczej (konkretnie: wskazany w pierwszym zarzucie kasacji art. 433 § 1 k.p.k. w zw. z art. 427 § 2 k.p.k. w zw. z art. 117 § 1 i 2 k.p.k. w zw. z art. 6 k.p.k., przy czym trzeba

zauważyć, że dwa ostatnie wymienione przepisy zostały przywołane nie w zarzucie kasacji a jedynie w uzasadnieniu nadzwyczajnego środka zaskarżenia).

Uznając kasację za oczywiście zasadną, Sąd Najwyższy uchylił zaskarżony wyrok i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w S. w postępowaniu odwoławczym. Ponownie przeprowadzając kontrolę odwoławczą Sąd ten poczyni ustalenia co do tego, kiedy doszło do wygaśnięcia upoważnienia do obrony udzielonego przez oskarżonego adwokatowi J. L. i w świetle tych ustaleń oceni zaniechanie zawiadomienia tego adwokata o terminie rozprawy pierwszoinstancyjnej, pomimo zalegania w aktach sprawy upoważnienia do obrony niezawierającego ograniczeń.

Mając powyższe na względzie, Sąd Najwyższy orzekł jak w wyroku.